VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 166)
z dnia 14 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 166)

14 maja 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Sportu i Turystyki na dezyderat nr 23 w sprawie przyspieszenia prac nad ratyfikacją Konwencji Rady Europy w sprawie manipulowania zawodami sportowymi;

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat działalności Polskiego Związku Pływackiego ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących szkolenia dzieci i młodzieży oraz popularyzacji pływania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kowalski** prezes Polskiego Związku Pływackiego wraz ze współpracownikami oraz **Bogusław Gałązka** p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Realizacji Programów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, serdecznie witam wszystkich na posiedzeniu Komisji. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Witam wszystkich gości na czele z panią minister Dorotą Idzi oraz osoby jej towarzyszące. Witam pana prezesa Kowalskiego z Polskiego Związku Pływackiego. Mogą państwo zobaczyć, że każdy ma swojego suflera, ja też. I bardzo dobrze. Po to są te osoby, aby nas pilnować, aby nikogo nie pominąć.

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym porządek dzienny przewiduje trzy punkty – rozpatrzenie odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 23 w sprawie przyspieszenia prac nad ratyfikacją Konwencji Rady Europy w sprawie manipulowania zawodami sportowymi; informację ministra sportu i turystyki na temat działalności Polskiego Związku Pływackiego ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących szkolenia dzieci i młodzieży oraz popularyzacji pływania; prezentację opracowań ministra sportu i turystyki „Pływalnie kryte w Polsce", „Braki w infrastrukturze – sale gimnastyczne". Omówimy te dwa obszary. Na sali obecna jest pani dyrektor Plucińska, która jest już gotowa opowiedzieć nam, gdzie w Polsce brakuje inwestycji i jakiego rodzaju.

Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad? Bardzo proszę, głos ma najpierw Tadeusz Tomaszewski, a następnie Jan Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym uprzejmie prosić prezydium naszej Komisji, aby do końca czerwca zechciało zaplanować rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat stanu prac nad nową strategią rozwoju sportu do 2020 roku. Takie prace się toczą, prowadzona jest debata. W związku z tym uprzejmie proszę o zaplanowanie takiego punktu w porządku prac.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uwzględniam pana wniosek, jest zasadny. Bardzo proszę, głos ma pan Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, jestem zbulwersowany wypowiedzią pani Justyny Kowalczyk. Fakt, że ona przeszła do jakiegoś klubu maratońskiego w Norwegii to normalna sprawa. To, w jaki sposób uzasadniła ona podjęcie tego kroku, jest dla mnie nienormalne. Z tego powodu proszę, aby Komisja zwróciła się do Polskiego Związku Narciarskiego, aby tę sprawę wyjaśnić jak najszybciej. Powiedziała ona, że przeszła do norweskiej ekipy, bo tam ma wszystko, a u nas musiała każdą rzecz wyciągać z gardła, na siłę, kłócić się. Nie wiem, czy moi koledzy o tym słyszeli. Chciałbym, abyśmy poznali stanowisko Związku w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że najprościej będzie, jeśli Związek przedstawi, ile środków i na co przeznaczył na przełomie ostatnich lat, na tzw. *team* Justyny Kowalczyk. Myślę, że takie dane doskonale opiszą sytuację. Wystosujemy zapytanie do pana prezesa Tajnera w tym zakresie. Nie słyszę innych wniosków. Stwierdzam, że porządek dzienny został ustalony i przewiduje trzy punkty. Proszę panią minister o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystki Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w dniu dzisiejszym w posiedzeniu uczestniczą ze mną dyrektorzy departamentów. W zakresie dezyderatu i konwencji chciałabym, aby głos zabrał pan dyrektor Rafał Piechota. Wiele się zmieniło, przedstawi on nowe fakty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MSiT Rafał Piechota:

Pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza odpowiedź na dezyderat, która została przekazana Wysokiej Komisji, dotyczy stanu faktycznego do momentu jej udzielenia. W dniu dzisiejszym przedstawię informacje uzupełniające. Przypomnę o zawartości odpowiedzi – o dwóch kluczowych kwestiach w pracach nad ratyfikacją tej konwencji, które wyniknęły w toku jej procedowania. Jest to wymóg w relacjach z ministrem finansów, aby precyzyjnie określić formę, w jakiej operować miałaby platforma krajowa – organ powołany do koordynowania prac w zakresie ustawiania zawodów sportowych w każdym państwie – stronie konwencji. Długo toczyły się negocjacje z ministrem finansów na temat kształtu tej platformy. Zakres jej zadań jest bardzo zróżnicowany i obejmuje zarówno sprawy będące w kompetencji ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, jak i te związane z nadzorem nad sektorem zakładów wzajemnych, który realizowany jest przez ministra finansów. Udało nam się pokonać tę przeszkodę.

Drugą przeszkodą, która znacząco wpłynęła na wydłużenie procesu legislacyjnego, była kwestia, że konwencja, nakładając obowiązki na państwa będące jej stronami, przewiduje pewne obowiązki w sferze, która stanowi wyłączną kompetencję Unii Europejskiej lub wspólną kompetencję unii i państw członkowskich. W związku z tym, w ocenie ministra spraw zagranicznych, dla procesu ratyfikacji tej konwencji kluczowe było jej przyjęcie przez UE. Unia Europejska odwlekała proces przyjęcia i ratyfikacji konwencji ze względu na toczące się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE postępowanie o wydanie opinii, na wniosek Malty, na temat zgodności zawartej w konwencji definicji nielegalnych zakładów sportowych z prawem wspólnotowym. To postępowanie nadal trwa. Tak jak ustaliliśmy wspólnie z ministrem spraw zagranicznych, ta kwestia nie stanowi przeszkody do podpisania konwencji – etapu poprzedzającego ratyfikację. Ratyfikacja konwencji przez Polskę powinna być poprzedzona ratyfikacją lub choćby jej podpisaniem przez Unię Europejską. Chodzi o to, aby przyjęcie rozwiązań konwencji nie było jednoznaczne z przyjęciem zobowiązań, w zakresie których państwo członkowskie nie posiada kompetencji, gdyż albo współdzieli je z UE, albo jest to wyłączna kompetencja unii.

Jeśli chodzi o stan prac, jaki przedstawiliśmy w odpowiedzi na dezyderat, uwzględniliśmy informację, że minister właściwy do spraw kultury fizycznej napotkał na rozbieżności z w dyskusji z dwoma innymi ministrami. Tak jak powiedziałem, udało się

uzgodnić wspólne stanowisko w tej sprawie. Stan faktyczny na dzień dzisiejszy jest taki, że na dzień 21 kwietnia wniosek o wyrażenie zgody na podpisanie tej konwencji – co jest etapem koniecznym dla jej późniejszej ratyfikacji – został skierowany do Rady Ministrów. Zgoda ma być wyrażona w trybie obiegowym. Ponownie pojawiły się uwagi ze strony ministra finansów odnośnie do zakresu działania platformy krajowej.

W dniu 8 maja odbyło się spotkanie robocze z przedstawicielami ministra finansów. Uzgodniliśmy ostateczne brzmienie uzasadnienia tego wniosku. Należy się spodziewać, że wniosek zostanie ponownie skierowany do Rady Ministrów z początkiem przyszłego tygodnia do rozpoznania w trybie obiegowym. Później należy się spodziewać – gdyż nie będzie już rozbieżności z opiniami innych ministrów – zatwierdzenia wniosku i wyrażenia zgody na jego podpisanie. Tak jak przewiduje ustawa o umowach międzynarodowych, będziemy procedować dalej i wystąpimy o upoważnienie do podpisania tej konwencji. Etap ratyfikacji stanowił przedmiot zainteresowania ze strony Komisji, ale będzie on trochę wydłużony z uwagi na działania ze strony Unii Europejskiej. Tak przedstawia się stan rzeczy na dzień dzisiejszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy mają państwo jakieś pytania? Bardzo proszę, głos ma pan Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie. To jest konwencja, która ma przeciwdziałać „ustawianiu" wyników sportowych, tak? Jak w tej konwencji ujmuje się karanie zawodników bądź klubów? Podam przykład klasyczny. Juventus Turyn osiem lub dziewięć lat temu został zdegradowany i zniszczony. Poniósł ogromną karę. To było modelowe ukaranie, w przeciwieństwie do tego, co działo się w polskiej piłce na przełomie ostatnich lat. Kluby nadal grają. Jestem pełen podziwu, bo Juventus powstał jak feniks z popiołów i będzie grał w berlińskim finale. Biję mu brawo. Czy omawiane rozwiązanie prawne jest tak ujęte, aby było ono wzorem dla tych federacji, które – co tu dużo mówić – były nieeuropejskie, tak jak wcześniej PZPN? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący. Konwencja zakłada cały system sankcji skierowanych przeciwko różnym podmiotom. Mówimy zarówno o podmiotach tworzących środowisko sportowe, czyli klubach, ale przewiduje również sankcje względem operatorów zakładów wzajemnych. Muszę przyznać, że zakres sankcji jest na tyle szeroki, że mogą mieć one charakter dyscyplinarny, administracyjny i karny. Ze względu na przyjętą zasadę, aby w pierwszej kolejności stosować najmniej represyjne środki, w przykładach wymienionych przez pana posła w pierwszej kolejności wchodziłaby w grę odpowiedzialność dyscyplinarna.

Przypomnę jedynie, że w prawie polskim zdecydowaliśmy się na penalizację pewnych zachowań korupcyjnych. Po ratyfikacji konwencji ten katalog zostanie rozszerzony. Na chwilę obecną penalizujemy zachowania, które mogą mieć wpływ na wynik współzawodnictwa sportowego. Zgodnie z przedłożeniem rządowym oraz planowanymi zmianami, obejmiemy penalizacją również zachowania, które wpłyną na przebieg zawodów. Kolejną zmianą wymuszoną przez przyjęcie tej konwencji będzie rozszerzenie penalizacji również na współzawodnictwo nieorganizowane przez polskie związki sportowe, ale w szerszym kontekście. Będzie to każde współzawodnictwo mające miejsce na terenie państwa będącego stroną konwencji. Dziękuję.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Pragnę uzupełnić moje pytanie. Do chwili obecnej kary były znane. Wszyscy wiedzieliśmy, że drużyna podlega degradacji lub zawodnicy są dyskwalifikowani. Minister sportu i turystyki nic nie miał do powiedzenia. Związek twierdził, że jest samodzielny. Nie było na to wpływu. Czy po podpisaniu konwencji minister będzie mógł wymóc na związku,

aby ludzie ustawiający zakłady byli eliminowani z tego środowiska? Tak musi być. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Konwencja taką możliwość przewiduje. Tak jak mówiłem, wybór rodzaju sankcji należy do państwa, które jest stroną konwencji. Zgodnie z obecnymi przepisami, wszystkie rozstrzygnięcia o charakterze dyscyplinarnym nie podlegają nadzorowi ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Stan prawny na dzień dzisiejszy nie przewiduje tego typu sytuacji. Konwencja wprowadza taką możliwość, jednak konieczne byłyby zmiany przepisów ustawy o sporcie, aby można było ją zrealizować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To może być konsekwencja ratyfikacji. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie. W materiale, który otrzymaliśmy, można przeczytać, że minister finansów zwrócił uwagę na kwestię powstania i funkcjonowania platformy krajowej, która miałaby zajmować się zjawiskiem manipulowania zawodami sportowymi. Mam pytanie do pani minister. Dlaczego minister finansów ma zastrzeżenia, jeśli powołanie takiego ciała byłoby po stronie ministra sportu i turystyki? Czy to generuje jakieś koszty? Taka platforma miałaby wydawać ostrzeżenia, które, moim zdaniem, nie są związane z dodatkowymi kosztami. Czy ma to być powołanie odrębnej organizacji, czy też byłaby to wydzielona jednostka w Ministerstwie Sportu i Turystyki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, tak jak powiedziałem, konwencja nie precyzuje formy funkcjonowania platformy ani sposobu, w jaki ma zostać powołana. W związku z tym decyzję podejmują państwa-strony konwencji. Z tego wynika różnica zdań z ministrem finansów. Zakres zadań platformy obejmuje kompetencje ministra sportu i turystyki oraz ministra finansów w zakresie, w jakim powinien on zajmować się informacjami o potencjalnych nieprawidłowościach występujących w zakładach wzajemnych. W tym kontekście upatrywaliśmy roli ministra finansów. Stan ustaleń na dzień dzisiejszy jest taki, że podmiotem odpowiedzialnym za utworzenie platformy będzie minister właściwy do spraw kultury fizycznej. W związku z ograniczeniami finansowymi ustaliliśmy, że przynajmniej na pierwszym etapie platforma będzie funkcjonowała jako zespół międzyresortowy, tak jak rada ds. bezpieczeństwa imprez masowych, która została ukonstytuowana w związku z inną konwencją Rady Europy. Istotnym graczem w platformie krajowej będzie minister finansów. Z tego powodu miał on uwagi, gdyż częściowo wymuszaliśmy na nim udział w platformie w związku z jego kompetencją w zakresie nadzoru nad sektorem zakładów wzajemnych.

Pani poseł pytała o koszty. Mogą one być zróżnicowane. Są państwa, które zdecydowały się na utworzenie bardzo wyspecjalizowanych agend, które mają zwalczać ustawianie zawodów sportowych. Mamy dwa przykłady – z Finlandii i Norwegii. Te państwa zdecydowały się na utworzenie pod egidą jednej agencji podmiotu, który ma zwalczać dwa zjawiska negatywne – doping oraz ustawianie zawodów sportowych. Te organizacje mają znaczne uprawnienia śledcze. Powołanie tego typu struktury w Polsce skutkowałoby dużymi nakładami finansowymi. Z tego powodu wybraliśmy opisany przez nas wariant, uwzględniony we wniosku o wyrażenie zgody na podpisanie konwencji. Jest to wariant mniej obciążający budżet państwa, postaci rady analogicznej do tej, jaka funkcjonuje w obszarze bezpieczeństwa imprez masowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za odpowiedź. Po tej dyskusji, ze względu na objaśnienia i informacje, proponuję przyjęcie odpowiedzi na dezyderat naszej Komisji. Jeśli nie usłyszę innych wniosków, stwierdzę jego przyjęcie. Nie słyszę wniosków. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego – informacji ministra sportu i turystyki na temat działalności Polskiego Związku Pływackiego ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących szkolenia dzieci i młodzieży oraz popularyzacji pływania. Bardzo proszę, głos ma pani minister Dorota Idzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowni państwo, wraz z nami jest prezes Związku oraz reprezentacja osób odpowiedzialnych za szkolenie dzieci i młodzieży. Z tego powodu przekażę im głos. Zaprezentują państwu, jak wygląda obecnie szkolenie dzieci i młodzieży. Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Związku Pływackiego Andrzej Kowalski:

Dziękuję bardzo. Pozwoliłem sobie przybyć na posiedzenie wraz ze współpracownikami. Chciałbym przedstawić wiceprezesa do spraw szkoleniowych – pana Kazimierza Woźnickiego, trenera-koordynatora kadry juniorów – pana Piotra Woźnickiego oraz kierownika działu szkolenia – pana Jana Wiederka. Przygotowaliśmy dla państwa prezentację. Poproszę, jeśli to możliwe, aby zabrał głos pan Kazimierz Woźnicki.

Wiceprezes ds. szkoleniowych PZP Kazimierz Woźnicki:

Panie przewodniczący, Polski Związek Pływacki prowadzi działalność szkoleniową w następujących dyscyplinach: w pływaniu sportowym realizowane na pływalniach o wymiarach 25 m i 50 m; pływaniu na wodach otwartych, które jest dyscypliną nową, ale uprawianą na świecie od wielu lat – przyznawane są w medale na igrzyskach, mistrzostwach świata i Europy w kategoriach juniorskich i seniorskich; pływaniu synchronicznym; skokach do wody; piłce wodnej oraz w pływaniu dla niepełnosprawnych, które niedawno przejęliśmy.

Polski Związek Pływacki prowadzi szkolenie w rozłożeniu na następujące etapy… Bardzo proszę o uruchomienie prezentacji. Dzięki temu będzie nam łatwiej przedstawić sprawę. Pływanie jest sportem wczesnym. Mówimy oczywiście o adaptacji do środowiska wodnego i nauce pływania. Sprawa dotyczy wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego. Proszę o kolejny slajd. Pierwszy etap szkolenia obejmuje dzieci w wieku 6-7 lat. Nazwaliśmy go „Czas zacząć”. To jest adaptacja do środowiska wodnego. Kolejny etap obejmuje dzieci w wieku 8-9 lat. Nosi nazwę „Aktywny początek” i jest to nauka pływania, o której powiem za chwilę nieco więcej. Trzeci etap to „Praca u podstaw”, dla dzieci w wieku 10-11 lat. Obejmuje trening podstawowy. Jest to niezmiernie istotne w każdej dyscyplinie sportu, zwłaszcza w sportach wytrzymałościowych. Jest to tzw. złoty wiek. Wiele można zrobić, aby zwiększyć wytrzymałość dzieci i rozwijać technikę. „Jak trenować” to trening wszechstronny dla dzieci w wieku 12-14 lat. Piąty etap – „Trening, aby trenować”, to trening ukierunkowany dla młodzieży w wieku 15-16 lat. „Trening, aby startować”, to trening specjalistyczny dla młodych ludzi w wieku 17-18 lat. „Trening, aby wygrywać” obejmuje osoby w wieku 19+. Ósmy etap szkolenia to „Aktywność dla życia”

Proszę państwa, chcę teraz omówić naukę pływania. Jest ono podstawowym elementem, bez którego żadna z dyscyplin nie może się rozwijać. Jakie są cele Ogólnopolskiego Programu Nauczania Pływania? W chwili obecnej w Polsce realizowanych jest kilka programów nauki pływania. Pierwszy z nich to ogólnopolski program ministerialny „Umiem Pływać”, który dedykowany jest do klas I-III. Obejmuje on 20 lekcji pływania. Kolejnym jest marszałkowski program nauczania pływania „Już pływam”. Również jest dwudziestolekcyjnym programem nauki pływania, który realizowany jest przez urzędy marszałkowskie. Miejskie programy nauki pływania koordynowane są przez szkoły. Dla przykładu, w Oświęcimiu odbyło się 66 lekcji pływania w roku. Naukę pływania prowadzą również kluby sportowe. W ostatnim okresie, dzięki stworzeniu nowych pływalni w Polsce, funkcjonują komercyjne szkółki pływania, akademie itp.

Polski Związek Pływacki szczególnie koordynuje ministerialny ogólnopolski program nauczania. W tym celu wydaliśmy podręcznik. Chcielibyśmy, aby służył on nie tylko

programowi ministerialnemu, ale wszystkim pozostałym. Podręczników na temat pływania w Polsce jest bardzo wiele. Praktycznie na każdej uczelni wychowania fizycznego znajdują się takie podręczniki. Do chwili obecnej nikt jednak nie pokusił się o napisanie programu nauczania pływania. Zawiera on ujednolicony system nauczania pływania od podstaw, poprzez gry i zabawy oraz metodykę poszczególnych styli. Dołączony został również film, który nie jest elektroniczną kopią książki. Można dzięki niemu zobaczyć dzieci, które uczą się pływać poprzez gry i zabawy oraz metodykę poszczególnych stylów. Jesteśmy na etapie wydawania plansz do poszczególnych styli, które powinny być zawieszone na każdej pływalni. Takie działania były praktykowane przez lata. Obecnie wykonane będzie to odmiennie – metodą filmową. Sądzę, że za kilka tygodni powinno się to ukazać na pływalniach.

Przedstawię cele ogólnopolskiego programu nauczania pływania. Nie można doprowadzać do podziałów, że uczymy pływania dla sportu, a nie dla rekreacji. Niektórzy mówią, że szkolenie rekreacyjne jest proste, nawet prymitywne. Dla sportu i rekreacji przewidujemy jednak jeden sposób nauczania pływania. Ujednolicamy standardy w procesie szkolenia pływackiego. Chcemy zaszczepić u dzieci i młodzieży miłość do sportu i bezpiecznego, aktywnego spędzania czasu wolnego nad wodą. Pływanie oferuje wszechstronny rozwój podstawowych uzdolnień motorycznych, przydatnych nie tylko w dyscyplinie pływania, ale również w innych. Celem jest również wzmocnienie odporności organizmu, stanu zdrowia. Kiedyś funkcjonowało powiedzenie, że sport to zdrowie. Można to realizować poprzez naukę pływania, wczesny trening. Do sportu wyczynowego zdrowie jest potrzebne. Program ontogenezy realizujemy na poziomie nauczania pływania, treningu i dalszego szkolenia.

Struktura ogólnopolskiego programu nauczania pływania, tak jak powiedziałem wcześniej, obejmuje 20 lekcji pływania. Od lat finansuje je Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz urzędy marszałkowskie. Większość klubów i miast prowadzi nauczanie całoroczne. Dwudziestolekcyjne nauczanie pływania trwa 2-3 miesiące. Zajęcia się kończą i oferują podstawy oswajania z wodą, treningi ruchowe. W konsekwencji, po 20 godzinach lekcji dziecko powinno być w stanie przepłynąć 25 m na plecach. Kolejne fazy to nauka tzw. osi długiej, czyli kraula i grzbietu, dalszego pływania na plecach. Szesnaście lekcji poświęcamy pływaniu żabką i trudniejszym stylem – delfinem. Ostatnie 14 lekcji z 66 zawartych w podręczniku obejmuje doskonalenie pływania oraz podstawowego skoku startowego i nawrotów płaskich.

Chciałem na podstawie slajdu przedstawić państwu, jak program realizowany jest w Polsce, opierając się na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego. Związek zabiega od dwóch lat o to, aby koordynatorem tych poczynań były okręgowe związki pływackie. Zrzeszone są w nich kluby, podobnie jak w PZP, ale jest im do nich bliżej. Mają realizować program. W klubach są fachowcy, licencjonowani trenerzy i instruktorzy oraz nauczyciele wychowania fizycznego, którzy mogą realizować program po zapoznaniu się z podręcznikiem. Kujawsko-pomorskie to standardowy rejon, gdzie realizuje się naukę pływania od wielu lat. W każdej gminie, gdzie znajduje się pływalnia, funkcjonują takie grupy. Ponad 5 tys. dzieci przeszkolono w roku ubiegłym. Na ten cel Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje w roku bieżącym około 700 tys. zł, o ile dobrze pamiętam. Urząd marszałkowski w ubiegłym roku przekazał na ten cel 500 tys. zł, a w roku bieżącym marszałek obiecał 1 mln zł.

Po nauce pływania kolejnym etapem jest wdrażanie do sportu, które obejmuje „złoty" wiek 10-11 lat. Nabór do tych grup prowadzony jest na podstawie cech stabilnych, które będą decydowały w przyszłości o wynikach. Przede wszystkim jest to talent – czyli wyczucie wody oraz pływalność ciała. O naborze decydują trenerzy i instruktorzy. Dalszy etap jest realizowany poprzez działalność i trening w klubach. Drugi kierunek to działalność poprzez szkoły i klasy sportowe. Martwi nas to, że kilkanaście lat temu szkół było nieco więcej, a obecnie jest ich mniej. Zmierzamy do tego, aby koordynacja na poziomie dwóch ministerstw – MSiT oraz MEN – powróciła do dawnych standardów, gdy obowiązywały takie same programy jak w klubach, szkołach mistrzostwa sportowego i sportowych. Pracujemy nad programem, który objąłby trening dzieci.

Prowadzimy działania w różnych kierunkach. Co roku organizujemy konferencję – wkrótce odbędzie się jej siódma edycja, w Krakowie. Jej wykładowcami są również fachowcy zza granicy, m.in. z Niemiec. Dwukrotnie odwiedzał nas Klaus Rudolph, podobnie Ernest Maglischo z USA. W tym roku odwiedzi nas fizjolog z Holandii, który przybliży nam wiele wątków. Bardzo niewiele badań prowadzi się na temat sportów pływackich w Polsce. Przyczyny są różne, nie czas i miejsce w dniu dzisiejszym, aby o tym rozmawiać.

Szkolenie w ten sposób prowadzone jest do 13 roku życia, do poziomu gimnazjum. Później, działalność 12, a w przyszłości 14 szkół mistrzostwa sportowego koordynuje poziom gimnazjalny i licealny. Chciałbym, aby o tym szkoleniu opowiedział trener odpowiedzialny za szkolenie młodzieży, Grzegorz Woźnicki.

Trener ds. szkolenia młodzieży PZP Grzegorz Woźnicki:

Witam państwa serdecznie. Wypowiem się krótko, bo wiem, że wszyscy są bardzo zajęci. Przechodzimy do omówienia etapu szkół mistrzostwa sportowego. Część z państwa wie, że w roku 2013 został stworzony program pilotażowy, który zakładał, że nie będzie już kadr wojewódzkich. Każdy związek, który brał udział w pilotażu od roku 2013 miał za zadanie stworzyć taki program szkolenia, który byłby w stanie w sposób optymalny wykorzystać środki, dostosowane oczywiście do zasad, jakie panują w poszczególnych dyscyplinach sportowych. W pływaniu bardzo ważny jest wiek gimnazjum i liceum, szczególnie u dziewcząt. Jeśli w tym okresie zabraknie właściwego treningu, bardzo ciężko to później nadrobić. Polski Związek Pływacki zdecydował się na stworzenie nowych ośrodków szkolenia – zaraz pokażę je na mapce – które obejmowałyby 6 lat szkolenia. Wszystko miało być tak skoordynowane i połączone, aby na poszczególnych etapach zawodnicy byli szkoleni wedle właściwego programu, jaki docelowo, na kolejnym etapie, miałby przynieść wyniki w kategorii seniorów.

Szkoły mistrzostwa sportowego przedstawiliśmy państwu chronologiczne, w oparciu o lata ich utworzenia. Jak możemy zauważyć, obecnie jest ich 12, w tym jeden OSSM w Suwałkach. Najstarszy ośrodek znajduje się w Raciborzu. Mogą państwo zobaczyć daty. Najnowszą szkołą będzie ta, jaka znajdzie się w Lublinie. Za kilka miesięcy planowane jest otwarcie nowej pięćdziesięciometrowej pływalni. Podstawowym warunkiem utworzenia tych szkół były: dobre warunki szkoleniowe do pływania, odpowiednia liczba godzin dla trenerów, zaplecze socjalne, internat. Chcieliśmy, aby każdy zdolny zawodnik, który chciałby szkolić się w SMS, miał niedaleko do centrów wojewódzkich, aby wrócić na weekend do domu. To są jeszcze młode osoby, w wieku 14-15 lat. Musimy nad tym panować. Z tego powodu zaproponowaliśmy taki system. Kolejna szkoła zostanie wybudowana w Łodzi. Toczą się jeszcze dyskusje dotyczące jej lokalizacji. Jak wiadomo, w Łodzi jest budowany pięćdziesięciometrowy basen i niedługo zostanie otwarty. Są dwie propozycje lokalizacji, ale nie będę o nich mówił, bo to szczegóły. Słyszałem, że basen będzie finalizowany w roku 2016.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dało się zauważyć poruszenie u posłów z Łodzi. Tak szybko nie zostanie wybudowany, ale zostanie.

Trener ds. szkolenia młodzieży PZP Grzegorz Woźnicki:

Ważne aby był. Na tej mapce mogą państwo zobaczyć aktualne SMS. Na niebiesko zaznaczone są te, które istniały przed rokiem 2013. Widzimy, że najwięcej było ich na „ścianie południowo-zachodniej". Szkoły utworzone zostały również w roku 2014 – możemy zauważyć wykorzystanie dobrych warunków pływalni w Olsztynie i Ostrowcu Świętokrzyskim. Obiekty te są bardzo dobre. Nieco gorzej jest w Bydgoszczy, ale niedługo się to zmieni. Najtrudniejsza sytuacja jest w stolicy. Musimy popracować nad tym, aby zapewnić możliwości szkolenia zawodnikom, których jest bardzo wielu. Klubów pływackich w Warszawie jest około 50. Część z nich radzi sobie dobrze w ramach szkolenia klubowego, ale większość małych ma z tym znaczne problemy. Na żółto zaznaczone są nowe SMS, wybudowane w roku 2015 i te, które powstaną później, tak jak ten w Łodzi. Wkrótce cała Polska, z wyjątkiem Białystoku oraz województwa podlaskiego, będzie objęta SMS. Osoby z tych regionów nie mają jednak daleko do Olsztyna czy na Podkarpacie. Na połu-

dnie, niedaleko, znajdują się Ostrowiec, Kraków i Oświęcim. W ten sposób stworzone zostaną możliwości treningu dla dzieci w gimnazjum i młodzieży w liceum.

Mogą państwo teraz zobaczyć szczegóły dotyczące liczby zawodników objętych dofinansowaniem Ministerstwa Sportu i Turystyki. Od dnia 1 września ubiegłego roku były to 252 osoby. Łącznie w 12 SMS szkoli się ponad 720 zawodników. Nie wszyscy korzystają z dofinansowania. Zależy to od poziomu sportowego i jeszcze kilku innych uwarunkowań.

Oprócz SMS, prowadzimy szkolenie kadry narodowej w tzw. grupach wojewódzkich. Nie chcielibyśmy pozbawiać możliwości treningu tych zawodników, którzy mieszkają w województwach, gdzie nie udało się utworzyć SMS. Tak jak wiemy, nie zależy to wyłącznie od Związku, ale głównie od organów władzy samorządowej. Wydatki na funkcjonowanie danej placówki muszą być zwiększone. Wszyscy potrafią liczyć. Nie wszyscy chcą zakładać takie szkoły, choć Związek uważa, że w tamtym rejonie byłoby to wskazane, gdyż brakuje tam centrów pływackich. W dalszym ciągu szkolimy zawodników kadry narodowej. Mamy wytyczne Związku. Nie jest tak, że zawodnicy i trenerzy organizują zgrupowania i wyjazdy na zawody bez kontroli. Wszystko koordynuje PZP. Slajd przedstawia wytyczne. Wszystko jest pilnowane, aby zawodnicy byli szkoleni we właściwy sposób, szczególnie na basenie pięćdziesięciometrowym. Za chwilę pewnie Ministerstwo Sportu i Turystki pokaże, ze basenów jest coraz więcej, ale nadal ich brakuje. Organizujemy szkolenie na najważniejszych pływalniach. Jak wiadomo, to muszą być baseny o wymiarze olimpijskim.

Mogą państwo odczytać liczbę zawodników kadry, nie będę tego odczytywał. Przedstawiony jest również podział na województwa, co świadczy o ich poziomie. Możemy zobaczyć, że w województwie mazowieckim jest najwięcej członków kadry narodowej juniorów, a ciągle brakuje centrum, które pozwalałoby na szkolenie młodzieży. Zawodnicy trenują obecnie na pływalni Polonii Warszawa. Warunki nie zmieniły się tam od kilkunastu lat, o czym państwo wiedzą. Pływalnia na Warszawiance jest coraz bardziej dostępna dla pływaków z Warszawy, przestępna cenowo, ale ciągle brakuje dobrego miejsca, aby szkolić właściwie zawodników.

Nadbudową systemu jest szkolenie kadry narodowej juniorów do głównych zawodów międzynarodowych. W roku bieżącym mamy dla juniorów takie zawody, jak Igrzyska Europejskie w Baku – to pierwsza edycja. Zakwalifikowało się do niej 27 pływaków. Odbędą się pod koniec czerwca. Kolejne zawody to Euro w Tbilisi. Wystartuje tam 16 pływaków, taki jest limit. Na zakończenie sezonu odbędą się Mistrzostwa Świata Juniorów w Singapurze, pod koniec sierpnia. Planowana liczba zawodników to około 12. Kwalifikacje odbędą się na przełomie czerwca i lipca. To wszystko w telegraficznym skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę jeszcze panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałabym uzupełnić informacje, jakie przedstawił Polski Związek Pływacki. Ministerstwo Sportu i Turystyki w roku 2013, gdy wprowadzony został nowy podział polskich sportów olimpijskich na cztery grupy – dwie w sportach indywidualnych i dwie w grupowych – pływanie zakwalifikował do grupy złotej. To grupa odnosząca sukcesy olimpijskie na arenie międzynarodowej. Finansowanie wzrosło. Dla porównania, w roku 2013 MSiT na PZP przeznaczyło 9830 tys. zł. W roku 2014, po zmianach, była to kwota 11.603 tys. zł W roku 2015 PZP otrzyma od ministerstwa 10.936 tys. zł, w tym 4919 tys. zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na szkolenie młodzieży uzdolnionej. Dodam jeszcze, że w roku 2015 MSiT przekazało dla wojewódzkich interdyscyplinarnych stowarzyszeń sportowych dofinansowanie w wysokości 14,5 mln zł.

Powrócę jeszcze do danych statystycznych. Panowie przedstawili program „Umiem Pływać". Chciałabym dodać, że w roku 2014 był on zrealizowany w 16 województwach. Było ponad 6 tys. grup ćwiczebnych. W zajęciach uczestniczyło 84 tys. uczniów z klas III szkół podstawowych. Projekt realizowany był na ponad 300 krytych pływalniach

przez ponad 3 tys. instruktorów. W 2015 roku zostały wprowadzone małe zmiany w tym programie. Zmieniła się wysokość stawki kosztów dofinansowania organizacji zajęć dla jednego uczestnika z 80 zł na 100 zł i ze 150 zł na 170 zł, z uwzględnieniem kosztów transportu. Poszerzono również odbiorców. W projekcie mogą uczestniczyć dzieci z klas I-III. W 2015 roku na ten projekt przeznaczono 12,9 mln zł. Chciałam uszczegółowić w tej sposób dane, jakie przekazał Związek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Wontor. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, jeśli pan przewodniczący pozwoli, zaprezentuję swoje wystąpienie w dwóch częściach. Zanim odniosę się do pewnych kwestii, chciałbym zadać kilka pytań, które pozwolą mi na otrzymanie wyczerpującej informacji. Najpierw chciałbym powiedzieć, że jestem pod dużym pozytywnym wrażeniem tego, co robi pan prezes wraz z zespołem, z pracownikami Polskiego Związku Pływackiego. Obserwuję i podziwiam zapał i działania. Mogę wypowiadać się jedynie w superlatywach.

Przejdę teraz do pytań. Kieruję je do pana prezesa. Może odpowiedzieć ktoś inny, zgodnie z jego decyzją. Skupiliśmy się na szkoleniu młodzieży w SMS. Wiadomo, że one funkcjonują od dawna. Jeszcze w latach 70. utworzono pierwszy z nich. Obok niego funkcjonowało szkolenie wojewódzkie, o którym pan wspomniał. Od kilku lat ono nie istnieje. Zastąpiono je kadrą B. Pragnę zapytać, ile osób jest szkolonych w ramach kadry B i na czym polega to szkolenie? Wiemy, jak wygląda sytuacja w SMS. Chciałbym dowiedzieć się, jak wygląda szkolenie kadry B. Pragnę również usłyszeć, ile obecnie jest szkolonych w niej osób, a ile było 4 lata temu, przed wprowadzeniem nowego systemu. Ile osób było objętych szkoleniem wtedy, a ile obecnie.

Wiemy, że system współzawodnictwa dzieci i młodzieży był oparty na dużej pomocy ze strony samorządów. To było finansowanie ze strony rządu i samorządu. Wprowadzając nowe rozwiązania ministerstwo zapewniało nas, że w tym samym systemie środków nie ubędzie i samorządy będą dalej wspierały szkolenie. Myślę głównie o samorządach wojewódzkich. Mam kolejne pytanie. Panie prezesie, ile środków otrzymał pan w roku bieżącym od samorządów wojewódzkich na szkolenie kadry B, a ile w ubiegłym? Proszę podać przykłady przynajmniej z ostatnich dwóch lat, w zakresie wsparcia tego szkolenia.

Gdy otrzymam odpowiedzi na te pytania, panie przewodniczący, powiem, co o tym myślę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów ma pytania? Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Czy ktoś jeszcze? Pan Gałązka, pan Ziemniak i pan Górczyński.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, panie prezesie, informacja dotycząca działalności Polskiego Związku Pływackiego przedstawiona przez pana prezesa pokazuje systemowe rozwiązania, które prowadzi Związek. Ostatnio odbywały się również rozmowy dotyczące przejęcia przez Związek pływania osób z niepełnosprawnościami. Dziś mamy 14 maja, jutro jest już 15. Z pewnością mają państwo gotową koncepcję. Na czym będzie polegała koncepcja „przejęcia" patronatu związanego z upowszechnianiem, szkoleniem i prowadzeniem zawodników przygotowujących się do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro? Czy Związek w tej koncepcji przewiduje możliwość wstąpienia do PZP na zasadach przewidzianych w statucie klubów, które obecnie prowadzą szkolenie sportowców z niepełnosprawnościami w pływaniu? Czy mają państwo kadrę, która będzie prowadziła szkolenie, uwzględniając specyfikę sportu niepełnosprawnych? A może są to rozmowy i dojdzie do przejęcia tej grupy ludzi, którzy obecnie pracują ze sportowcami z niepełnosprawnością w pływaniu, a z czasem dopiero ukształtuje się grupę, jaka będzie zajmowała się tą sprawą w PZP? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. O głos prosił pan poseł Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Chciałbym zadać nie tyle pytanie, ale uzyskać dodatkowe dane. Otrzymaliśmy informację PZP na temat startu dzieci i młodzieży oraz ich metod treningu. W roku 2015 w Poznaniu odbyły się Szkolne Mistrzostwa Świata w Pływaniu, których organizatorem był Szkolny Związek Sportowy na zlecenie Międzynarodowej Federacji Sportu Szkolnego. Takie zawody odbyły się w kwietniu na terenach poznańskich. Przyjechała rekordowa liczba drużyn z 17 państw z całego świata. Polska reprezentacja oparta była o SMS w Poznaniu ze względu na koszty, gdyż nie otrzymaliśmy dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na udział reprezentacji, ale na organizację zawodów. Z tego powodu gospodarze, czyli SMS Poznań, wystartowali. Chłopcy zajęli 5 miejsce, a dziewczęta 6, na 16 drużyn. Pięć lat temu w Katarze, na Gimnazjadzie – to zawody w wielu dyscyplinach – reprezentacja Polski w pływaniu zajęła pierwsze miejsce. Tym razem wypadliśmy trochę gorzej. Pływanie na szczeblu szkolnym również odnosi sukcesy międzynarodowe.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Gratuluję panu prezesowi. O głos prosił pan poseł Górczyński.

Poseł Artur Górczyński (SLD):

Panie przewodniczący, wypowiem się krótko. Z uwagi na wymóg mojej obecności podczas posiedzenia innej Komisji – tak zorganizowana jest praca Sejmu – nie mogłem zabrać głosu w zakresie pierwszego punktu obrad. Proszę o kilka słów odnośnie do odpowiedzi ministra sportu i turystyki w zakresie pierwszego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos zabierze pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pani minister i do pana prezesa. Z pływaniem powinno być tak, jak z chodzeniem i bieganiem. Każdy powinien to umieć. Mam wrażenie, że w Polsce tak nie jest. Mówię o szkołach i przedszkolach. Nie każdy młody Polak potrafi pływać. Nieraz rozmawiałem z nauczycielami WF. Nie ma takiego obowiązku. Basenów jest coraz więcej. Czy ministerstwo i Związek robią coś w tym kierunku, aby to był obowiązek? Doskonale wiemy, że pływanie doskonale rozwija człowieka. W niektórych sytuacjach umiejętność pływania ratuje życie. Czy myśli się o czymś takim, aby wprowadzić obligo, aby każdy umiał pływać? Mówię o najmłodszych obywatelach Polski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Są baseny, jest infrastruktura. Wypowie się Małgorzata Niemczyk.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Myślę o narodowym programie nauki pływania.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. W tabeli na stronie nr 11 wymienione są kwoty, ale nie jest napisane, kto dostaje dofinansowanie w ramach nauki pływania.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan przewodniczący rozmawia przez telefon, wykorzystam ten czas, aby uzupełnić moją wypowiedź. Zdaję sobie sprawę, że rodzice, którzy mają pieniądze, mogą wysyłać dzieci na profesjonalną naukę pływania. Co z dziećmi, które mają uboższych rodziców i nie są w stanie zdobyć pieniędzy na naukę pływania? Powinien być narodowy program nauki pływania. Proszę coś powiedzieć na ten temat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, że pan poseł Marek Matuszewski wykorzystał tak dobrze czas. Głos ma strona społeczna. Bardzo proszę pana Gałązkę o wypowiedź.

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Realizacji Programów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Bogusław Gałązka:

Panie przewodniczący, już nie przedstawiciel strony społecznej, ale publicznej. Dziękuję za udzielenie mi głosu, ale pan poseł Tomaszewski zadał pytania dotyczące kwestii, którą chciałem poruszyć. Nie będę zabierał głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chciałabym dokończyć wypowiedź. Pragnę dowiedzieć się, kiedy powstanie SMS w Łodzi i na jakie problemy napotkał.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Chodzi o operatorów środków wojewódzkich.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Bardzo proszę o odpowiedzi – choć pytania są bardzo szczegółowe, dotyczą uwarunkowań lokalnych – zarówno panią minister, jak i pana prezesa.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, najpierw odpowiem na pytanie pana posła Matuszewskiego dotyczące narodowego programu pływania. Chciałabym powiedzieć, że w związku z przeprowadzonymi w Polsce badaniami, jednoznacznie wykazano problem, iż 17% dzieci w populacji wiekowej 11-15 cierpi na nadwagę. W przeciągu ostatniej dekady liczba dzieci z nadwagą uległa podwojeniu. Wady postawy u dzieci 6-7 lat dotyczą ponad 60% populacji. Ministerstwo Sportu i Turystyki przygotowało programy aktywizujące, które zaproponowało województwom oraz Ministerstwu Edukacji Narodowej do wprowadzenia w szkołach. Realizowane są takie programy i projekty, jak: „Mały Mistrz", „Multisport" oraz „Umiem Pływać".

Projekt „Umiem Pływać" został wprowadzony, aby ta sytuacja w przeciągu najbliższych lat uległa zmianie. Traktujemy go jak narodowy program nauki pływania. W ubiegłym roku przeznaczyliśmy na niego około 9 mln zł. Skorzystało z niego 84 tys. dzieci, które uczestniczyły w zajęciach. Droga jest długa, program musi być wieloletni, aby każde dziecko umiało pływać. Aby programy mogły być realizowane w szkołach, muszą być uwzględnione przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w programie szkolnym, na liście zajęć. Nauka pływania i pozostałe zajęcia proponowane w programach aktywizujących, jak „Mały Mistrz", „Multisport", temu służą.

W 2014 roku MSiT podpisało 16 porozumień z marszałkami województw w zakresie szerokiej współpracy, która polega na dofinansowaniu infrastruktury sportowej i nowobudowanych obiektów. Realizacja inwestycji zależy od wdrażania przez województwa programów miękkich, aktywizujących, dla dzieci w szkołach. Nie chodzi tylko o wybudowanie obiektów, ale o to, aby służyły one lokalnej społeczności. Pani dyrektor podpowie mi, od kiedy funkcjonują przepisy, jakie zmuszają województwa do takich działań? Już od tego roku województwa są zobligowane do wprowadzenia programów dla dzieci, jeśli ktokolwiek stara się o dofinansowanie z FRKF na potrzeby infrastruktury sportowej. Wierzymy, że taka inwestycja i zobowiązania pozwolą na poprawę sytuacji w zakresie aktywności fizycznej, uprawiania sportu przez dzieci i całe rodziny. Obiekty te mają służyć wszystkim grupom społecznym.

Kolejne pytanie zadała pani poseł Niemczyk. Na liście znajdują się konkretne województwa. W 2014 roku w 16 województwach… Odnosimy się do dofinansowania opisanego na stronie nr 10. Pokazana jest kwota dofinansowania i ile grup ćwiczebnych udało się w tym czasie zrealizować oraz jaka była liczba uczestników. Podmiotów, które otrzymały dofinansowanie, jest bardzo wiele, nie tylko jeden. Jeśli potrzebna jest ich lista, możemy ją przekazać. Chodzi pani konkretnie o województwo łódzkie? Możemy przedstawić szczegółową odpowiedź, ale nie teraz, a na piśmie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Mailowo.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Jesteśmy gotowi przekazać szczegółową informację już jutro.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Również proszę o taką informację.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Bardzo proszę. Również ma dotyczyć Łodzi?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Ministerstwo dla zainteresowanych posłów przygotuje informację na piśmie. Przystępujemy do…

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Jeszcze nie. Pan poseł Tomaszewski zadał pytanie o plan szkolenia, który Polski Związek Pływacki oraz Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start" miały opracować do jutra. Chodzi o propozycje i plan szkolenia – jak zamierzają realizować naukę pływania dla obecnych sportowców niepełnosprawnych i nowych, którzy chcieliby zacząć przygodę z pływaniem. Przedstawię jedynie kilka szczegółów na temat tego, jak sytuacja w PZSN „Start" wygląda obecnie. Zajęcia sekcji pływania prowadzone są w 18 klubach, jest 354 ćwiczących i w roku bieżącym planowanych jest 5 imprez sportowych, jakie w stu procentach dofinansowane są z budżetu MSiT, które zrealizuje „Start". Bardzo proszę pana prezesa o omówienie, jak sytuacja wygląda w PZP.

Prezes PZP Andrzej Kowalski:

Jeśli chodzi o sport osób niepełnosprawnych, zgodnie z umową, jutro dostarczymy strategię do ministerstwa. Jeśli dopełnimy warunki postawione przed nami przez ministerstwo, będziemy zajmowali się szkoleniem sportowym, doskonaleniem i nauką pływania osób niepełnosprawnych. W skrócie przedstawię zarys tej strategii. Dokonaliśmy analizy klubów należących do PZSN „Start". Zdajemy sobie sprawę, że pływanie do chwili obecnej odbywało się na tych samych obiektach. Instruktorzy i trenerzy posiadają licencje PZP. Przygotowujemy również sędziów. Od kilku lat prowadzimy nieoficjalną współpracę, która polega na tym, że zawodnicy niepełnosprawni bez opłat wpisowych mogą uczestniczyć we wszystkich zawodach centralnych PZP, nie mówiąc już o imprezach lokalnych, które organizują okręgowe związki pływackie.

Przedstawię trzy cele znajdujące się przed Związkiem – udział osób z niepełnosprawnością w powszechnym programie nauki pływania jako metoda na aktywizację, rehabilitację i przeciwdziałanie odrzuceniu społecznemu; umożliwienie osobom udziału w ogólnopolskich programach szkolenia, o czym mówiła pani minister: „Umiem pływać", „Mały Mistrz".

W zakresie sportu powszechnego jest to: organizacja imprez sportowych i obozów; umożliwienie rywalizacji sportowej zawodników niepełnosprawnych w imprezach dedykowanych; rywalizacja w imprezach okręgowych PZP, jako kolejny etap kariery sportowej; starty osób niepełnosprawnych w imprezach rangi grand prix PZP; udział osób w zdobywaniu punktacji dla szkół, w spartakiadach, w tym młodzieżowych, rankingach szkół mistrzostwa sportowego. W SMS uczniami są również osoby niepełnosprawne. Celem jest również włączenie pływaków niepełnosprawnych do ruchu „Masters". Jest to ruch osób starszych, które już skończyły karierę sportową.

Celem kwalifikowanym jest doskonalenie sportowe – organizacja udziału sportowców w imprezach rangi mistrzowskiej; organizacja zgrupowań doń przygotowujących; powołanie kadry narodowej i wyłonienie kadry paraolimpijskiej; zarządzanie licencjami krajowym i międzynarodowymi; prowadzenie tabeli rekordów; szkolenie sędziów i klasyfikatorów. To niezwykle ważny punkt, bo sędziów jest mało. Jeśli ruch sportowy nabierze szerszego wymiaru, nasi sędziowie pływaccy powinni być przygotowani do tego, że na każdych zawodach będą zawodnicy niepełnosprawni. Przygotowanie w tym zakresie musi być specjalistyczne. Klasyfikatorzy to osoby nadające klasy niepełnosprawności. Takich osób w Polsce jest bardzo mało. Sprowadza się je zza granicy. Traktujemy działalność Związku bardzo poważnie. Uważamy, że po akceptacji planu przez „Start" i ministerstwo uda nam się rozwinąć działalność i będziemy mieli własnych klasyfikatorów.

Jeśli chodzi o współpracę, zakładamy, że będzie opierała się na dotychczasowych trenerach zawodników niepełnosprawnych. Jeśli przejmiemy zadanie, zawodnicy i trenerzy zachowają swoje funkcje. Trener koordynator prowadzi rozmowy w tym zakresie, aby to nie była wielka niewiadoma dla osób pełniących tę misję, trenujących osoby niepełnosprawne. Oczywiście, będzie dowolność, czy zawodnik zechce pozostać w strukturach „Start", czy też dołączyć do klubów polskiego Związku. Uważamy, że mając 650 klubów, jesteśmy w stanie przyjąć 200 zawodników niepełnosprawnych bez najmniejszego problemu. Znajdą oni swoje miejsce i odpowiednią opiekę w klubie u nas zrzeszonym.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Jeszcze moje pytanie.

Prezes PZP Andrzej Kowalski:

Poproszę o odpowiedź pana kierownika działu szkolenia Jana Giederka. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym się dowiedzieć od pana prezesa, czy Związek robi coś, aby wdrożyć narodowy program pływania? To, co powiedziała pani minister, jest zasadne. Nie ulega wątpliwości, że to dobry kierunek działań.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Albo, czy ministerstwo zaprosiło Związek do współpracy?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Szanowni państwo – to kwestia techniczna – dysponujemy salą do godziny 14.00. Oddam głos pani minister, która za chwilę będzie musiała nas opuścić. Mam również propozycję. Jesteśmy w stanie wyczerpać ten punkt porządku dziennego. Czy państwo posłowie zgodzą się przełożyć trzeci punkt porządku dziennego, który jest rozbudowany, na kolejne posiedzenie Komisji? Taki jest mój wniosek. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę panią minister o zabranie głosu. Później odpowiedzi na pytania posłów dokończą przedstawiciele Związku.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowni państwo, bardzo przepraszam, ale zostałam pilnie wezwana do ministerstwa. O godzinie 14.00 muszę przyjąć trzydziestoosobową grupę. Proszę mi wybaczyć, że muszę wyjść. Mam nadzieję, że zdążę, mam jeszcze 15 minut. Jeśli nie odpowiedziałam na państwa pytania, z chęcią zrobię to na piśmie i zajmiemy stanowisko. Dyskusję możemy również dokończyć – nie wiem, czy przewodniczący zaakceptuje taką formułę. Na dodatkowe pytania mogę odpowiedzieć podczas kolejnego spotkania, gdy przedstawimy infrastrukturę, pływalnie i inne gotowe projekty, których nie zdążymy teraz zaprezentować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Artur Górczyński (SLD):

Panie przewodniczący, mam jedno pytanie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Muszę jednak je najpierw zadać. Podczas omawiania poprzedniego tematu musiałem uczestniczyć w posiedzeniu innej Komisji. Szanowna pani minister, w treści odpowiedzi na dezyderat Ministerstwa Sportu i Turystyki, którą pani minister opieczętowała, na stronie nr 3 napisane jest: „zgodnie z wymienionymi wyżej przepisami…" – chodzi o ratyfikację umowy – „…ustawy zasadniczej, ratyfikacja przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej wymaga wcześniej zgody wyrażonej w ustawie. Jeśli umowa dotyczy spraw uregulowanych w ustawie, w przypadku tejże konwencji podejmowane przez nią kwestie regulują…" – jako pierwszą wymienia się ustawę z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych. Szanowna pani minister, ta ustawa nigdy nie była notyfikowana i nie niesie za sobą żadnych konsekwencji prawnych, co udowodniono wyrokami sądów, które umarzają wszystkie postępowania prowadzone na podstawie przepisów tej ustawy. Nawet wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który potwierdził zgodność ustawy z kon-

stytucją, nie zmienił nic w tym zakresie. Żyjemy w stanie zawieszenia prawnego, który w państwie demokratycznym nie powinien istnieć i jest bardzo niebezpieczny społecznie. Jeśli opieramy się na przepisie, to niech to nie będzie bubel prawny. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy na piśmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Pani minister, prosimy o ustosunkowanie się do tej sprawy na piśmie. Wracamy do odpowiedzi. Bardzo proszę.

Prezes PZP Andrzej Kowalski:

Jeśli można, pytanie pana posła dotyczyło ogólnopolskiego programu nauki pływania. Taki program został zrealizowany. Gwarantuje on interes społeczny i Związku. Po kursie nauki pływania, przedstawionym przez PZP, przygotowanym przez najlepszych specjalistów z zakresu pływania – trenerów i instruktorów – utworzony został blok 66 lekcji. Jest on omówiony bardzo precyzyjnie, również z elementami sprawdzania postępów w nauce. Jeśli ten podręcznik trafiłby do programu szkolnego, byłoby najlepiej. Bariera pomiędzy resortami szkolnictwa i sportu jest trudna dla nas do pokonania. Jeśli ten podręcznik z państwa pomocą trafiłby do szkół jako element programu, gwarantujemy, że w przeciągu 2-3 lat cała Polska będzie umiała pływać. Podręcznik jest do wglądu. Jeśli ktoś z państwa sobie tego życzy, proszę zabrać jedną z kopii. Od dziesięcioleci nie było takiego podręcznika w Polsce.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mam jeden egzemplarz z autografem.

Prezes PZP Andrzej Kowalski:

Prosiłbym o wspólne działanie w tym zakresie. Z pewnością skutki dla nas wszystkich będą dostrzegalne. Jako Związek, będziemy mieli znakomitą podstawę do tworzenia piramidy sportowej. Sprawi to, że pływanie będzie funkcjonowało na wysokich obrotach. Jesteśmy na to przygotowani. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wontor nie uzyskał jeszcze odpowiedzi.

Kierownik działu szkolenia PZP Jan Wiederek:

Czekam na dopuszczenie mnie do głosu.

Prezes PZP Andrzej Kowalski:

Proszę pana Jana Wiederka o zabranie głosu w tej sprawie.

Kierownik działu szkolenia PZP Jan Wiederek:

Szanowni państwo, aby odpowiedzieć na pytanie pana posła, musimy cofnąć się w czasie, do jesieni 2012 roku. Wtedy równolegle odbywały się dwa spotkania – jedno w Spale, z przedstawicielami województw, dotyczące sportu młodzieżowego, a drugie – w Warszawie, w którym uczestniczyli prezesi. Wytypowanych zostało 6 związków, do tzw. programu pilotażowego, w którym *pzs* miały przejąć szkolenie wojewódzkie w 2013 roku. Podjęliśmy to wyzwanie. Jesienią 2013 roku związki prowadzące pilotaż przedstawiły pierwsze sprawozdanie dotyczące działalności. Pamiętamy, że wywołało to kontrowersje i dyskusję. Jeśli chodzi o przejęcie szkolenia wojewódzkiego w kategorii juniorów młodszych, na czym polega różnica? Polski związek sportowy poszedł w kierunku szkolenia całorocznego. Jest ono niemożliwe w szkoleniu wojewódzkim. Z tego powodu rozwijamy SMS w każdym województwie, aby najlepsi zawodnicy mogli być szkoleni z wykorzystaniem środków publicznych, przez cały rok.

Równolegle prowadzimy szkolenie wojewódzkie dla zawodników, którzy nie są uczniami SMS. Robimy to w sposób odmienny niż to miało miejsce w WISS. Jako Związek, formalnie zatwierdzaliśmy programy szkolenia. Stworzyliśmy jednolite wytyczne dla całej Polski. Polegają one na tym, że zawodnicy szkoleni w systemie wojewódzkim mają obowiązek szkolenia się na pływalni 50 m i przygotowywania się do letnich imprez sportowych. Czyli od 1 kwietnia do 31 lipca program funkcjonuje równolegle do szkolenia w SMS. Przyjęliśmy optymistycznie, że w 2015 roku szkół będzie tyle, że takie szko-

lenie będzie niepotrzebne. Realizowane jest ono jednak jeszcze w trybie równoległym. Mam nadzieję, że w 2016 roku będziemy mogli szkolić zawodników wyłącznie w SMS.

Szkoły mistrzostwa sportowego ewoluowały. Powstały w latach 70., na podstawie porozumienia dwóch ministerstwa – ministerstwa oświaty i głównego komitetu kultury fizycznej. Wszystkie przepisy dedykowane im współgrały – program dydaktyczny i szkoleniowy mogły być realizowane. Były dedykowane dla najlepszych zawodników w Polsce. Po wprowadzeniu ustawy o szkolnictwie, szkoły przeszły pod opiekę samorządów. Kompetencje związków dotyczące szkolenia sprowadziły się do przekazywania pieniędzy z ministerstwa. Nie było jednak wpływu na kadrę szkoleniową i trenerską. Drugim elementem, który, moim zdaniem, stwarza problemy w zakresie szkolenia w SMS, to wprowadzenie matury zewnętrznej. Najlepsi pływacy kiedyś szli do SMS, aby tę maturę…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Proszę bardzo, ale proszę pamiętać o reżymie czasowym.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Znamy tę historię. Za chwilę będzie godzina 14.00 i nie zdążę odnieść się do sprawy. Potrzebowałem informacje, aby ustosunkować się faktów. Zadam konkretne pytania i poproszę o odpowiedź. Informacje, które pan przedstawia, są mi znane, większości parlamentarzystów również. Ilu obecnie jest szkolonych zawodników w kadrze B, nie uwzględniając SMS? Fakt, że SMS funkcjonują jest normalną sprawą. Trzeba było spełnić odpowiednie wymogi, to było od zawsze. Chodzi mi o kadrę B – ilu jest obecnie szkolonych zawodników, a ilu było ich 4 lata temu? Proszę o krótką, żołnierską odpowiedź.

Kierownik działu szkolenia PZP Jan Wiederek:

Mamy dane na dzień dzisiejszy, ale musiałbym sięgnąć do danych wcześniejszych, aby je porównać. Powiem również panu posłowi o wkładzie samorządów. Przeznaczają one na te szkoły…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie chodzi mi o szkoły. Proszę, abyśmy je pominęli. Chodzi mi o kadrę B.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Pytanie jest konkretne. Jeśli nie ma pan wiedzy, proszę o przygotowanie odpowiedzi na piśmie.

Kierownik działu szkolenia PZP Jan Wiederek:

Szkolimy 200 zawodników w ramach szkolenia wojewódzkiego. Wcześniej zawodników było więcej. Oprócz szkolenia wojewódzkiego prowadzimy szkolenie w SMS, o czym należy pamiętać. Łącznie jest 700 zawodników w SMS oraz 200…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie rozmawiajmy o SMS.

Kierownik działu szkolenia PZP Jan Wiederek:

Część zawodników przeszła ze szkolenia wojewódzkiego do ośrodków terenowych. Proszę pamiętać, że funkcjonował też program „Talent" oraz inne, w ramach systemu współzawodnictwa. Pamiętam, że było około 1 tys. pływaków objętych wszystkimi programami w tamtych czasach.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Proszę bardzo, panie pośle, zmierzajmy do konkluzji.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Patrzę, że nie ma już wiele czasu. Tak jak powiedziałem na początku mojej wypowiedzi, dostosowując się do realiów i rzeczywistości narzuconej przez ministerstwo, nie mam uwag odnośnie do funkcjonowania PZP. Chwaliłem przecież Związek. Niech panowie nie biorą tego do siebie. Chciałem otrzymać te dane, aby powiedzieć kilka słów w ramach mojej opinii o tym systemie.

Adresuję tę opinię nie do państwa, ale do ministerstwa. Środków miało nie ubyć. Z informacji jednak wyraźnie wynika, że samorządy województw nie przeznaczają ani złotówki na kadrę B. Środków w systemie jest mniej niż myśleliśmy. Pani minister nas czarowała, że Związek otrzymał więcej środków finansowych. Prezesi wszystkich związków sportowych, o dziwo, się na to godzą. Może boją się przeskoczyć do innego „worka". To jest oszukiwanie nas wszystkich. Ci, co wiedzą, o co chodzi, mają świadomość, że środków nie jest więcej. Faktycznie, Związek dostał więcej pieniędzy na przestrzeni kilku lat, ale doszły mu nowe zadania – np. sport młodzieżowy. Gdybyśmy odłożyli środki ze sportu młodzieżowego i zobaczyli, ile Związkowi zostało pieniążków w porównaniu z tym, co było wcześniej, da się zauważyć, że finansowanie jest zdecydowanie mniejsze. To trzeba wyraźnie powiedzieć. Teraz dochodzi jeszcze sport osób niepełnosprawnych. Ponownie pani minister przyjdzie i powie, że środki zwiększone zostały o 1/3. Osoby z zewnątrz, nie wiedząc, o co chodzi, pomyślą, że Związek się bogaci, ministerstwo jest dobre i daje więcej środków. Z tym wiążą się jednak nowe zadania.

Panie przewodniczący, na przykładzie Polskiego Związku Pływackiego, który jest bardzo dobry, można zauważyć, że tamte rozwiązania były zgubne dla systemu ogólnego funkcjonowania szkolenia sportowego dzieci i młodzieży. W systemie środków jest mniej, szkolonych zawodników jest mniej, w innych związkach wygląda to jeszcze gorzej. Kadra B jest iluzją. Cały mechanizm tego systemu leży w układzie szkolenia. Nie wiem czy prezydium może się zająć tym jeszcze w bieżącej kadencji, ale trzeba pamiętać o tym, aby ten proces prześledzić. Najwyższa Izba Kontroli wspominała, że się tym zajmie. To jest przyszłość polskiego sportu. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie ten „leżący" system odbudować. Obawiam się, że efekty w układzie szkolenia mogą być opłakane. To nie jest wina Związku, ale przyjętej kilka lat temu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki strategii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że na tym etapie możemy zamknąć tę dyskusję.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałem jeszcze dodać jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panie pośle, bardzo proszę, ale czasu mamy niewiele.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jest książka – polski program nauczania pływania. Ministerstwo Sportu i Turystyki brało udział w jej przygotowaniu. Proszę panią dyrektor, aby przekazała pani minister, że trzeba zrobić wszystko, aby Ministerstwo Edukacji Narodowej wdrożyło ten program. Taka jest moja prośba. Wiele osób nad tym pracowało. Czy są próby, aby MEN wykorzystał ten program dla potrzeb porządnej nauki pływania dla dzieci?

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Aleksandra Plucińska:

Mogę tylko obiecać, że przekażę pani minister te słowa. Posiedzenie jest rejestrowane, więc pani minister i Departament Sportu Wyczynowego zapoznają się z państwa uwagami i będziemy współpracowali.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo proszę – ostatnie zdanie.

Prezes Polskiego Związku Pływackiego Andrzej Kowalski:

Dziękuję za udzielenie mi głosu, panie przewodniczący. Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana posła. Ogólnopolski program nauki pływania to jedno. Dla PZP niezwykle ważny jest dwutorowy rozwój sportowców, dzieci i młodzieży oraz zawodników. Szkoły mistrzostwa sportowego, żeby stworzyć warunki do realizacji programu proponowanego przez PZP potrzebują, aby w szkołach tych preferowany był nie tylko kierunek mistrzostwa sportowego, ale również rozwój intelektualny naszych zawodników. Subwencja w SMS jest na poziome 2.0. Stanowią one podstawę szkolenia sportowego. Jeśli można, chciałbym zaproponować rozmowy na ten temat. Subwencja 3.0 sprawiłaby, że więcej

zawodników uczestniczyłoby w szkoleniu na poziomie gimnazjum i liceum. Mielibyśmy sportowców dobrze wykształconych i przygotowanych sportowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji. Jeśli chodzi o punkt trzeci, prezydium zadecyduje, kiedy będzie on procedowany. Pani poseł, musimy już kończyć, jesteśmy po czasie. Zabierze pani głos podczas kolejnego posiedzenia Komisji.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chciałam złożyć wniosek o przygotowanie dezyderatu…